

---

## Wychowanie do lektury znaków

Barbara Surma



Język znaków, jakim posługuje się Bóg, odwołuje się do konkretności  
(fot. BS)

### Jakim językiem przemawia do nas Bóg?

W Księdze wyjścia czytamy: „Nie będziesz mógł oglądać, mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu” (Wj 33, 20). Zatem w jaki sposób człowiek może poznać Boga, jeżeli nie może Go zobaczyć? A przecież ten niewidzialny Bóg nie tylko zaprasza, ale i prowadzi dialog z człowiekiem. Razem z nim tworzy „historię zbawienia”. W Biblii odnajdujemy rozwiązanie tego problemu. W Starym Testamencie Bóg objawia siebie w dziele stworzenia. Człowiek w swoim życiu doświadcza Boga, który stopniowo się „ucieleśnia”. Daje się mu poznać poprzez widzialne znaki. Największy Jego znak objawia się nam w Nowym Testamencie. Jest nim Chrystus – Emmanuel, Bóg z nami. Bóg zatem przemawia do człowieka poprzez „Słowo, które stało się Ciałem”. Dzięki Wcieleniu Słowa, człowiek może poznać Boga.

**Język znaków, jakim posługuje się Bóg, odwołuje się do konkretności, który poznaje się raczej zmysłem wzroku a nie słuchu. Bóg zatem, który rozumie człowieka, pozwala mu poprzez materialny znak odkrywać rzeczywistość nadprzyrodzoną.** Zdaniem S. Cavalletti znak staje się narzędziem wychowania do wiary, jeżeli wiarę rozumie się jako sposób poznania, który przekracza to, co postrzegalne zmysłami. Poprzez znaki człowiek uczy się nie zatrzymywać na tym, co widzą jego oczy i czego dotykają jego ręce, uczy się szukać na horyzoncie jakiejś innej rzeczywistości.

Wychowanie religijne opierające się na języku biblijno-liturgicznym pomaga odczytywać znaki wskazujące na obecność Boga w historii zbawienia. Z jednej strony uczy odczytywać historię opowiedzianą w Biblii, którą Bóg tworzy wraz z ludźmi. Z drugiej, poprzez zrozumienie rzeczywistości ukrytej w znakach liturgicznych, pozwala na świadome uczestnictwo w tej historii, bowiem dzięki liturgii człowiek może nią żyć. Liturgia czyni historię teraźniejszością i dlatego człowiek może uczestniczyć w wydarzeniach zbawczych „tu i teraz”.

### Jaka jest istota nauczania metodą znaków?

Proces nauczania składa się z dwóch momentów, których nie można pominąć. Pierwszy to głoszenie-słuchanie, drugi to osobiste przyjmowanie, przetwarzanie. W wychowaniu religijnym pierwszym momentem jest głoszenie, mówienie o Bogu, przekazywanie prawdy wiary, drugim jest medytacja, czyli osobiste spotkanie z Bogiem. Cavalletti nazywa ten drugi moment, powołując się na św. Augustyna, rozmową z wewnętrznym Mistrzem. Jest to: „moment niezwykle żywy w procesie uczenia się, jest to moment w którym to, co umysł uchwycił powoli się zagłębia w człowieka, powoli zmienia się w śmiałe wyrażenie, „ciało i krew” swojego ducha. Bez tego drugiego momentu pierwszy byłby okaleczony, niekompletny, ponieważ pozostałoby to wszystko na poziomie powierzchowności, nauka pozostałaby na zewnątrz osoby, zajęłaby intelekt, a przecież człowiek nie składa się tylko z intelektu. Brakowałoby osobistej pracy, która jest jedynym narzędziem, środkiem, który pomaga w zdobywaniu prawdziwie głębokich umiejętności”.

**Katecheza będzie miała tylko wtedy prawdziwie żywy charakter, gdy treści zostaną przekazane dzieciom nie jako gotowy produkt, treść w pełni opracowaną (definicje), ale raczej jako zaferowanie dzieciom źródeł lub sugestii do refleksji i medytacji (przypowieści). Metoda znaków jest przeciwieństwem nauczania definicyjnego. Głoszenie opiera się na wskazaniu znaku i podprowadzenie dziecka do szukania tej rzeczywistości, na którą wskazuje znak.** Natomiast celem metody opartej na podawaniu definicji jest pewne określenie, ograniczenie i rozstrzygnięcie tego, co z natury jest

---

---

nieograniczone i nieskończone [„definire” po włosku znaczy określić, rozstrzygnąć, zakończyć, kończyć]. Dlatego między definicją a przesłaniem, jakim jest przekazywanie Tajemnicy Boga, istnieje duża różnica. Przekaz treści wymaga odpowiedniej metody, ale również skutecznej metody do przyjęcia treści potrzebuje adresat jakim jest dziecko poniżej szóstego roku życia.

**Metoda znaków pozwala dziecku na samodzielne budowanie wiedzy i osobistego doświadczenia z Bogiem, obcowania z Nim i uczenia się odczytywania Jego języka. Doświadczenie wskazuje, że dzieci chętnie podejmują trud poznawania Boga, bowiem to, co same odkrywają, staje się ich własnym przeżyciem. Nauka odwołująca się do emocji jest trwalsza i nie zmienia się pod wpływem innych osób.**

Pewnego dnia czytaliśmy z dziećmi trzyletnimi przypowieść o dobrym Pasterzu. W spotkaniu tym uczestniczyli rodzice oraz inne osoby z rodziny opiekujące się dziećmi. Na pytanie „jak myślicie kim są owce, o których mówił Pan Jezus?” dzieci nie potrafiły w pierwszej chwili odpowiedzieć, co zresztą nie jest celem prowadzonej w ten sposób rozmowy, ale raczej skierowaniem uwagi dzieci na rzeczywistość ukrytą w przypowieści. Dzieciom, zwłaszcza małym trzeba dać czas, możliwość pracy z materiałem, z tekstem, z rysunkiem. Jednakże, jedna z osób towarzyszących, siedząca dość blisko pewnej małej dziewczynki podpowiedziała jej, że to my. Dziewczynka zachęcona przez babcię powtórzyła odpowiedź. Wydawałoby się, że w ten sposób babcia pomogła wnuczce w zrozumieniu przesłania przypowieści. Dzieci po chwili wybrały sobie tak zwaną pracę własną. Kiedy podeszłam do wspomnianej dziewczynki zadałam jej jeszcze raz pytanie jak myślisz kim są te owce? Dziewczynka popatrzyła na mnie i stwierdziła, że nie wie, ale musi pomyśleć.

Innym razem, z dziećmi starszymi, rozważaliśmy ten sam tekst, niektórzy już odkryli znaczenie tej przypowieści, inni nie. Ci, którzy twierdzili, że to my, czekali na potwierdzenie z mojej strony, którego oczywiście nie było, bo zasugerowałoby innym odpowiedź i nie dałoby im możliwości na samodzielne odkrycie tej prawdy. Własne odkrycie znaczenia przypowieści i przeżycia z tym związane są tak silne, że nie potrzebna jest ani pochwała, ani potwierdzenie, że mają rację. Natomiast innym dzieciom można takim zachowaniem przeszkodzić, zabić ich ciekawość i możliwość doświadczenia radości w odkryciu prawdy.

**Metoda znaku pozwala zachować wrażliwość na ciągle poszukiwanie i wyrażanie zachwyty, z którego rodzi się wdzięczność.** Przeciwny efekt daje metoda posługująca się definicjami, która kształtuje w dziecku poczucie wszytkowiedzącego. A przecież o Bogu nie można wiedzieć wszystkiego. Brak ciekawości, stwierdzenia „ja to już wiem” utrudniają rozwój duchowy każdego człowieka.

**Na czym polega wychowanie do lektury znaków?**

**Celem metody znaku jest nauczenie dziecka odkrywania tajemnic i znaczeń w słowach, przedmiotach, gestach, z którymi spotyka się podczas Mszy świętej. Zadaniem katechety jest nauczenie dziecka odczytywania języka chrześcijańskiego. Metodę znaku można porównać do metody nauczania dziecka czytania i pisania. Poszczególne litery abecadła języka religijnego, to znaki biblijne i liturgiczne. Znaki te można poznać za pomocą zmysłów.**

Ucząc metodą znaków, trzeba pamiętać, że nie można przekazać wszystkich odcieni czy dźwięków danego języka, można tylko zaproponować odpowiednie narzędzia, które będą stanowiły podstawową znajomość języka, w tym wypadku języka chrześcijańskiego. Przekazywanie treści [Dobrej Nowiny] powinno być jak najbardziej obiektywne i ograniczone w pierwszym kontakcie tylko do niezbędnych słów. To zasiane ziarno [Dobra Nowina ukryta w znaku/słowie] ma w sobie wartość, to ono ma kiełkować i rozwijać się tak, aby stawało się esencją życia religijnego osoby nauczanej i uczącej.

W procesie nabywania umiejętności nauki czytania i pisania nie można wyprzedzić czy nawet ominąć pewnych etapów. Najpierw trzeba poznać a b c, by następnie zgłębiać treść różnorodnych tekstów. Wychowanie religijne powinno opierać się na podobnych zasadach.

**Praktyczne zastosowanie metody znaku**

W przypadku przypowieści o królestwie niebieskim pokazuje się dziecku ziarno gorczycy, ogląda się wzrost zaczynu, doświadcza się wielości pięknych pereł i porównuje z jedną drogocenną. Natomiast w przypadku znaków liturgicznych obserwuje się połączenie wody z winem, polewa się rękę wodą – na znak obmycia chrzcielnego, zapala świecę, wykonuje się pojedyncze gesty eucharystyczne, chrzcielne czy związane z innymi sakramentami

---

---

oraz szuka się ich znaczenia wsłuchując się równocześnie w słowa, które im towarzyszą. Te wszystkie działania mają na celu skierowanie uwagi na rzeczywistość wskazywaną przez znaki. Znak pozostawia miejsce na osobisty wysiłek każdego człowieka, a sposób jego odbioru będzie zależał od odbiorcy w granicach wyznaczonych przez znak.

**Wprowadzanie dzieci w liturgię powinno opierać się na znakach, które, przedstawione i pozostawione dzieciom, przemawiają do nich własnym językiem. Istotne jednak wydaje się rozpoczęcie tego procesu od przedstawiania przypowieści i czytanie tekstów biblijnych mających charakter opisowy (narracje z życia Jezusa) i symboliczny (proroctwa).**

„Przy tobie wszystko wygląda inaczej – zauważyli Afrykańczycy z małej wioski w Czadzie, przywykli do nauczania katechizmu w starym stylu, zwracając się do katechetki, która przedstawiła im przypowieści – nie chodzi tylko o to, żeby się nauczyć”.